

Zabytkowe odboje żeliwne

34

Zdjęcia: J. Roguska



Il. 1. Odboje kopulaste z dekoracyjnym kołnierzem złożonym z przetworzonych motywów antycznego ornamentu i z sygnaturą (zatartą) *FIDOR*, umieszczone w narożach zewnętrznych przejazdu bramnego kamienicy przy ul. Mokotowskiej 5

W drugiej połowie XIX i na początku XX w. zabezpieczanie ścian, zwłaszcza naroży przejazdów bramnych, stało się zjawiskiem powszechnym, a wytwarzanie odbojów odbywało się na masową skalę – w odlewniach żeliwa, według charakterystycznych dla tamtego czasu wzorów.

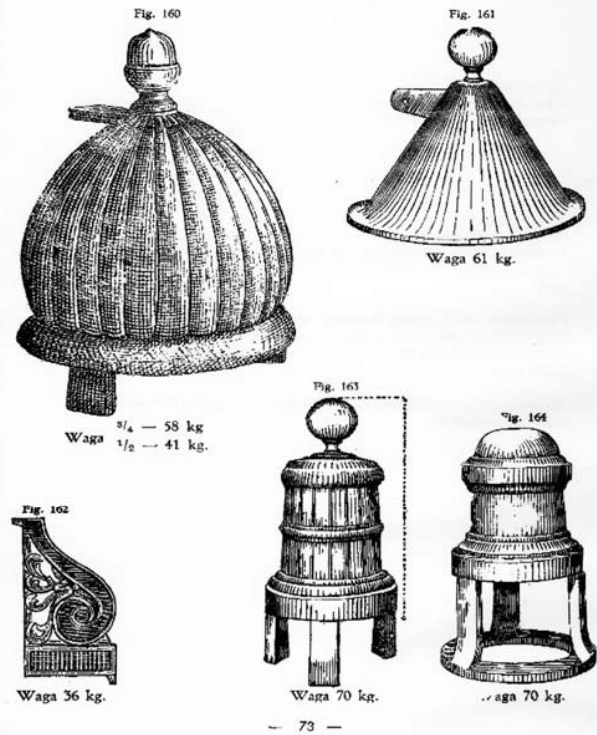
Odlewy żeliwne – trwałe, odporne na uderzenia, ważące niemało, bo od ok. 30 do 70 kg, w części nadziemnej wysokie na od 30 do 70 cm – były osadzane na narożach przejazdu bramnego, u wjazdu z ulicy (il. 1), wyjazdu na podwórze lub w linii ścian przejazdu. Trudne do usunięcia, zachowały się dość licznie w warszawskich kamienicach.

Jadwiga Roguska

Pod koniec XIX i na początku XX w. wznoszono w Warszawie kamienice, których budynek przyuliczny zajmował całą szerokość działki budowlanej, zaś oficyny otaczały podwórze w głębi działki. Dostęp do podwórza i mieszkań w kamienicy wymagał przejazdu bramnego w budynku przyulicznym. Aby chronić ściany przejazdu przed obtłukiwaniem, zarysowaniem i innymi uszkodzeniami wywołanymi przez pojazdy konne, wprowadzano ograniczniki – nazywane odbojami – zwężające światło przejazdu. Ten sposób zabezpieczania stosowany był od stuleci, zmieniały się tylko formy i materiał ograniczników. W najprostszej i najtańszej postaci ogranicznikiem mógł być kamień polny czy żelazna sztaba dostawiona pod skosem do ściany. Dziś stosuje się ograniczniki przeważnie gumowe, ale już w innych sytuacjach

Na co dzień oglądamy zwykle tylko nadziemną część odbojów, spełniającą funkcję ochronną muru. Jak pokazują rysunki w folderach ofertowych odlewni żeliwnych, część nadziemną uzupełniały poziome i pionowe wpusty montowane na zaprawę w ściany i podłoże (il. 2). Żeliwny odbój jest odlewem w środku pustym, wypełnionym gruzem i zaprawą. Takie same wzory odbojów znajdziemy w katalogach produktów różnych wytwórni, m.in. Zakładów Górniczych Bliżyn z 1902 r., Fabryki Odlewów Żelaznych Zakładów Mechanicznych i Chromoniklarni S. Kronenblum w Końskich, założonej w 1901 r. (ale mającej wcześniejsze korzenie), produkującej odboje do 1939 r., czy odlewni Neptun I. Mintza w Końskich, której projekt jeszcze w 1934 r.

Odboje do bram



pokazywał wzory najpopularniejszych dawnych odbojów żeliwnych.

Ten rodzaj detalu architektonicznego miał charakter seryjny, choć odlewy poszczególnych wytwórni różniły się szczegółami. Była to produkcja masowa, w zdecydowanej większości anonimowa – odlewnie przeważnie nie sygnowały swoich produktów. Zdarzały się jednak wyjątki. Spacerując warszawskimi ulicami, można z rzadka natknąć się na odboje z ok. 1900 r. opatrzone sygnaturą. Podpisywała swe wyroby warszawska odlewnia Eberhard Wolski i S-ka Warszawa, mająca siedzibę przy ul. Szarej 12. Indywidualny wzór w formie krasnali wprowadziła na rynek odlewnia w Janowie k. Stąporkowa i umieszczała na odlewach nazwę miejscowości. Inne odlewnie ze Staropolskiego Okręgu Przemysłowego znaków firmowych na odbojach nie podawały, zatem napis *FIDOR* (gm. Końskie) na odboju przy ul. Mokotowskiej 5 (obecnie po odnowieniu za-tarty) można uznać za przykład unikatowy.

Odboje występujące w warszawskich kamienicach można podzielić ze względu na ich formę na dwie grupy: prostokątne w przekroju poziomym oraz na rzucie kołystym, przeważnie połowy koła (w przypadku przystawionych do ściany w prostej linii) albo trzech czwartych koła (w lokalizacjach narożnych). Były też, rzadko stosowane, odboje na planie pełnego koła, mające postać masywnych słupków. Plan pełnego koła uzyskiwały też smukłe wolnostojące słupki służące do organizacji ruchu na ulicach, a w przypadku kamienic wyłączające czasowo możliwość wjazdu do bramy po zawieszeniu na nich łańcucha. Nazywano je pachołkami.

Odboje na planie prostokąta występują w kilku najbardziej rozpowszechnionych odmianach, swoją formą przypominają odwrócone wsporniki – konsole umieszczane niegdyś pod gzymsami. Według chronologii względnej –

Il. 3. Odbój konsolowy, wolutowy, prostokątny w przekroju poziomym, w przejeździe kamienicy przy ul. Marszałkowskiej 6 (1913)



Il. 4. Odbój wspornikowy, niezdobiony, prostokątny w przekroju poziomym, trójkątny w profilu pionowym, w kamienicy przy ul. Kępczej 6 (ok. 1910)



Il. 2. Wzory żeliwnych odbojów z podaniem numeru katalogowego modelu i jego wagi w Katalogu nr 4 Fabryki Odlewów Żelaznych Zakładów Mechanicznych i Chromioklarni S. Kronenblum Końskie 1901-1939 r.

tj. przeciętnego czasu pojawiania się tych form, ustalonego na podstawie wydatowania kamienic lewobrzeżnej Warszawy, gdzie nowe wzory wyznaczały „modę” na nie – można ułożyć ciąg wzorów, zaznaczając, że popularność nowych wzorów nie unieważniała wcześniejszych, przesuwając je do mniej eksponowanych lokalizacji, np. od strony podwórza lub na peryferie.

Il. 5. Odbój konsolowy, esowo-wolutowy, prostokątny w przekroju poziomym, w przejeździe kamienicy przy ul. Zgoda 1 (1874-75) i przed elewacją pachołek kanelowany



W grupie odbojów na planie prostokątnym najczęściej pojawiły się proste, niezdobione odboje wspornikowe, prostokątne w przekroju poziomym, zaś w przekroju pionowym – trójkątne, z lekko wklęsłą powierzchnią czołową (il. 4). Takie odboje zachowały się m.in. przy ul. Nowogrodzkiej 25 (kamienica z lat 1862-65), Jasnej 17 (1864-65), Brackiej 1 (1865-66), Hożej 61 (1887). Jeszcze na przełomie stuleci wzór ten, choć mniej już popularny, był stosowany w odleglejszych od ówczesnego centrum kamienicach, np. przy ul. Wiejskiej 17 (1894), Marszałkowskiej 43 (1896), Wilczej 65 (1897), Mokotowskiej 19 (1901), w poprzecznych oficynach, np. przy ul. Marszałkowskiej 81 (1905), Koszykowej 49 (1896) i na Pradze, np. przy ul. Kępczej 6 (ok. 1910), Ząbkowskiej 3 i Brzeskiej 15.

Do wczesnych wzorów należą odboje konsolowe, w widoku bocznym esowo-wolutowe, w widoku czołowym – kanelowane (żłobione), dość niskie (il. 5). Zachowały się takie m.in. w kamienicach przy ul. Zgoda 1 (1874-75), Zgoda 5 (1879), Poznańskiej 13 (1885), Mokotowskiej 58 (1878), Nowogrodzkiej 48 (1896, od strony podwórza), na Pradze przy ul. Okrzei 5 (przed 1897), Brzeskiej 7 (1898-99). Były kiedyś w kamienicy przy Al. Jerozolimskich 55 (1880-81), ale nie wróciły na miejsce po remoncie.

Il. 6. Odbój w formie krasnala, z napisem na tarczy *ODLEWNIA JANÓW 1901*, w przejeździe bramnym kamienicy przy ul. Mokotowskiej 57 (1901)



Do najpowszechniej stosowanych należały odboje konsolowo-wolutowe, prostokątne w przekroju poziomym, a w przekroju pionowym mające kształt woluty, zdobione motywem wici i kwiatu akantu w widoku bocznym, zaś liścia akantu w widoku czołowym (il. 3), zastępowanych w niektórych wytwórniach rowkowaniem w podstawie i od czoła. Były od odbojów esowo-wolutowych wyższe, wystawały nad ziemię na ok. 50 cm. Model ten długo utrzymywał popularność, umieszczany zarówno od frontu wjazdów, jak i w tylnych partiach obiektów – od podwórza. Tego typu odboje zachowały się m.in. w kamienicach przy ul. Mokotowskiej 73 (1883), Wilczej 15 (1885-86), Nowogrodzkiej 10 (1892-93) i 12 (1903-04), przy Al. Ujazdowskich 22 (1885-86), ul. Wilczej 32 (1897), Hożej 27 (1897-98), Wiejskiej 13 (ok. 1895). Wzór cieszył się wzięciem i po 1900 r. występował np. w kamienicach przy ul. Marszałkowskiej 6 (1913) i Górnośląskiej 6 (1904, od podwórza). W praskich kamienicach został zastosowany od frontu przy ul. Brzeskiej 9 (1900) i 18 (1913-14), Kępczej 15 (przed 1900), Ząbkowskiej 4, Środkowej 12.

Odboje o przekroju prostokątnym należały do relatywnie lekkich, w katalogu odlewni Kronenbluma w Końskich podano ich wagę – 36 kg.

Grupę odbojów prostokątnych w planie uzupełnia model szczególnie przyciągający dziś uwagę ze względu na oryginalny kształt – w formie krasnala. Był on rzadki i drogi, występował krótko – ok. 1900 r. Odboje w formie kłęzącego krasnala trzymającego w rękach tarczę (il. 6) występują w dwóch wersjach. Wcześniejsze egzemplarze mają na tarczy datę, np. *ROK 1896* (przy ul. Nowy Świat 35), *ROK 1898* (przy ul. Wileńskiej 31), *ROK 1895* (przy ul. Wileńskiej 19), *ROK 1898* (przy ul. Próżnej 14). Druga wersja, prawie identyczna, lecz precyzyjniej wykonana, nosi na tarczy napis *ODLEWNIA JANÓW* i datę, np. przy ul. Mokotowskiej 57, gdzie data *1901* odpowiada czasowi powstania kamienicy, podobnie przy

Il. 7. Odbój kopulasty, niezdobiony, w kamienicy przy Al. Ujazdowskich 39 (1877-78)



Il. 8. Odbój kopulasty, dekorowany kołnierzem złożonym z motywów będących odległą interpretacją jajownika (kimationu jońskiego), z napisem w owalu *FIDOR* (obecnie zatartym), przy ul. Mokotowskiej 5



ul. Mokotowskiej 65, gdzie napisowi *ODLEWNIA JANÓW* towarzyszy data 1897. Nie zawsze data na odboju odpowiada dacie powstania kamienicy, jak w przypadku kamienicy przy ul. Górnośląskiej 22, gdzie na tarczy krasnala (od frontu) widnieje data 1898, zaś kamienicę datuje się na 1904 r. Może to świadczyć o bardziej złożonej niż się sądzi historii kamienicy lub o użyciu krasnali ze składu. Do listy kamienic, w których występuje ten atrakcyjny w kształcie odbój, dodajmy jeszcze adresy: al. „Solidarności” 93 (1903, dawniej Leszno), ul. Hoża 57 i 66. Po stronie praskiej odnajdziemy krasnale m.in. przy ul. Wileńskiej 19 i Żąbkowskiej 28. W hierarchii prestiżu ten typ odbojów stał wysoko, zwykle sytuowany od frontu, podczas gdy od podwórza umieszczano czasem model tańszy. Montowanie różnych odbojów od frontu i od podwórza nie należało do rzadkości.

Druga grupa odbojów, bardzo liczna – na planie 1/2 lub 3/4 koła – sprawia wrażenie kopuł zwieńczonych gałką, zatopionych w murze, a będących w rzeczywistości fragmentami czaszy kopuły z niewidocznymi na zewnątrz wpustami mocowanymi w murze. Odboje kopulaste upowszechniły się w końcu XIX i na początku XX w., często wypierały przy tym prostokątne w planie odboje z frontowych lokalizacji. Początkowo niskie, odboje kopulaste „rosły w górę”, przybierając ok. 1910 r. formy wysokie – wysmukłe. Odboje kopulaste występowały w kilku wariantach, których nasilenie zastosowania można powiązać luźno z czasem.

Najstarsze warszawskie przykłady odbojów kopulastych pochodzą z XIX w. i mają gładką, nicozdobioną powierzchnię sferyczną. Takie spotyka się w domach o randze rezydencjalnej, np. w pałacowym domu Karnickiego w Al. Ujazdowskich 39 (1877-78) (il. 7) i w kamienicy Fuchsa przy ul. Brackiej 2 / pl. Trzech Krzyży 18 (1884-86). Były chyba produktem miejscowym. Bliżej przelo-

mu wieków pojawiła się ich wersja ozdobiona w górnej partii „kołnierzem” z wypukłych elementów przypominających w uproszczeniu rzeźbione w kamieniu antyczne ornamenty starożytnej Grecji – jajowniki. Takie odboje odnajdziemy m.in. w kamienicach w Al. Ujazdowskich 18 (ok. 1895) i przy ul. Kopernika 15 (1900). Odniesienia do klasycznych jajowników jońskich są najbardziej czytelne i poprawne w odbojach kopulastych noszących sygnaturę odlewni Eberhard Wolski S-ka Warszawa (il. 11). Takie obiekty zachowały się m.in. we wjeździe do budynku przy ul. Inżynierskiej 3 i w podwórzu kamienicy przy ul. Wilczej 65, gdzie ochraniały podwórkowy zieleniec. Najczęściej spotykana anonimowa odmiana tego modelu, potężniejsza, z ozdobnym kołnierzem złożonym z motywów ornamentalnych, nawiązujących w bardzo luźny sposób do antycznych jajowników, pochodziła zapewne z licznych odlewni Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Jedyne znany mi egzemplarz sygnowany przez odlewnię w Fidorze, wspomniany już wcześniej, znajduje się przy wjeździe kamienicy przy ul. Mokotowskiej 5 (il. 8), ale niesygnowane egzemplarze tego typu w kamienicach warszawskich z ok. 1900 r. są liczne. Występują m.in. przy ul. Mokotowskiej 65 (1896), Marszałkowskiej 72 (1897-98), Foksal 13 (1897), Nowogrodzkiej 19 (1898-1900), Wiejskiej 19 (ok. 1905), Złotej 86, a po stronie praskiej m.in. przy ul. Brzeskiej 9 (1901), Targowej 14, Konopackiej 4 (1911).

Il. 11. Odbój kopulasty, dekorowany kołnierzem złożonym z motywów nawiązujących do jajownika (kimationu jońskiego), z napisem w owalu *EBERHARD WOLSKI i S-KA WARSZAWA*, w przejeździe Domu Składowego Towarzystwa Akcyjnego Przechowywania Mebli „A. Wróblewski i S-ka” przy ul. Inżynierskiej 3 (1910)

Il. 9. Odbój kopulasty, z parasolowym kanelowaniem i girlandą u podstawy, w kamienicy przy ul. Lwowskiej 13 (1911-12)



Il. 10. Odbój słupkowy, kolisty w przekroju poziomym, w kamienicy przy ul. Jagiellońskiej 32 (1904)



Jeszcze inną wersję odbojów kopulastych z dekoracyjnym kołnierzem stanowiły odboje, których „kryzy” składały się z motywów liściastych, ułożonych w dwóch warstwach (il. 12). Liściasta ornamentyka może luźno kojarzyć się ze stylem korynckim. Te odboje były również produkcją anonimową. Często spotykane w kamienicach z ok. 1900 r., występują m.in. pod warszawskimi adresami: ul. Emilii Plater 30 (1896-97), Smolna 34 i 36 (1900), Kopernika 15 (1900) i 28 (1913-14), Mokotowska 50 (1902), Poznańska 37 (1903-04), Mokotowska 8 (1905), Okrzei 26 (1906).

Unikatową wersję typu kopulastego prezentuje odbój przy ul. Poznańskiej 3 (1912): ma proporcje zbliżone do przedstawionych wyżej, lecz dekorację odmienną: parasolowe żebrowanie czaszy i liściastą dekorację w podstawie (il. 15).

Najpowszechniejszym wzorem odboju ok. 1910 r. stał się typ kopulasty, wysmukły, wyższy od poprzednich kopulastych (w części nadziemnej 50-70 cm) i cięższy od nich (41 kg w przypadku 1/2 kopuły i 58 kg – 3/4 kopuły). Był zakończony gałką okrągłą lub jajowatą, od której w sposób parasolowaty rozchodziło się żebrowanie/kanelowanie (il. 9). Ten typ żeliwnego odboju, anonimowy,

Il. 12. Odbój kopulasty, dekorowany kołnierzem złożonym z dwóch warstw motywów liściastych, w kamienicy przy ul. Smolnej 34 (1900)



produkowany przez liczne odlewnie, którego wcześniejsze przykłady pochodzą z końca XIX w., reprezentuje w kamienicach warszawskich ogromną liczbą przykładów, m.in. przy ul. Wilczej 22 (1893), Hożej 42 (1893), Widok 11 (1895), Wilczej 13 (1896), Al. Ujazdowskich 20 (1894), ul. Nowogrodzkiej 44 (1903-04), Al. Jerozolimskich 47 (1905-06), ul. Śniadeckich 10 (1911), Lwowskiej 11, 13 (1911-12), Koszykowej 59 (1911-12), Wareckiej 11 (1911-12) i na Pradze – m.in. przy ul. Jagiellońskiej 12, Żąbkowskiej 4, Targowej 32, Tarchomińskiej 12 (1913).

Przekrój poziomy pełnego koła miały też zupełnie różne w formie od kopulastych odboje żeliwne rurowo-pałkowe, z wygiętych łukowo, kanelowanych (karbowanych) rur, umocowane w posadzce i ścianie (il. 13). Występowały jako pojedyncze lub zestawiane po dwa i więcej. Zachowały się w kamienicach m.in. przy ul. Mokotowskiej 21 (1896), Kopernika 11 (1905), Lwowskiej 6 (1909-10).

Zmienny przekrój kolisty cechował żeliwne odboje słupkowe, podobne do pacholek, ale od nich niższe i o wiele cięższe (ok. 70 kg), o mocnej budowie. Katalog odlewni S. Kronenbluma pokazuje takie w dwóch odmianach, zwieńczone gałką lub kopulasto (il. 2, fig. 162, 164). Znajdziemy je głównie na Pradze (il. 10, 14), gdzie przemieszanie funkcji mieszkaniowej, bazarowej, przemysłowej i składowej wymagało odbojów masywnych i odpornych na kolizje przy kontakcie z ciężkim transportem.

Na początku XX w. w prestiżowych kamienicach zdarzały się odboje-słupki okrągłe lub wieloboczne, obrobione z granitu lub sztucznego kamienia, wolnostojące albo wtopione w ścianę, zakończone „na okrągło”, np. przy ul. Kredytowej 3 (il. 16), w Al. Jerozolimskich 57 (1910), przy ul. Mazowieckiej 7 (ok. 1910), Wilczej 8 (1911).

Il. 13. Odbój rurowo-pałkowy w kamienicy przy ul. Lwowskiej 6 (1909-11)



Il. 14. Odbój słupkowy, kolisty w przekroju poziomym, w kamienicy przy ul. Targowej 41



W okresie międzywojennym zanikła potrzeba stosowania odbojów, zmienił się transport i sposób wznoszenia domów – przeważnie wolnostojących i bez przejazdów. Przejazdy zdarzały się jednak jeszcze w nowych budynkach stawianych w zabudowie zwartej i tam z rzadka montowano żeliwne odboje. Nowe wzory już nie powstawały, korzystano ze starych modeli, co można zaobserwować w domach m.in. przy ul. Łomżyńskiej 6 (1928-29), Bartoszewicza 5 (1937-39), Wileńskiej 31 (ok. 1936), Grochowskiej 336 (1935-36), Zamojskiego 43 (ok. 1937-39). Choć nieliczne zastosowania odbojów żeliwnych odnotowujemy jeszcze w okresie międzywojennym, to historia odbojów w przejazdach bramnych zakończyła się w zasadzie z pierwszą wojną światową i z tą formą zabudowy mieszkaniowej, jaką była kamienica drugiej połowy XIX i początku XX w.

Dzisiaj, jak pokazuje Internet, żeliwne odboje cieszą się wielkim zainteresowaniem miłośników zabytkowego detalu warszawskich kamienic, którzy pomnażają jego dokumentowanie. Dobrym pomysłem było nawiązanie do żeliwnych pachółków z przełomu XIX i XX w. w udatnym projekcie nowych pachółków ustawionych w Śródmieściu Warszawy na początku XXI w. w celu wydzielenia stref ruchu pieszego (il. 17). Razem z odbojami podtrzymują klimat warszawskiej zabytkowej zabudowy.

Niniejszy szkic oparty został na publikacjach: Tadeusz Polak, *To też zabytki. Odboje i pachółki bramne*, „Spotkania z Zabytkami”, 4/1983, Jadwiga Roguska, *Metalowy detal zewnętrzny w architekturze mieszkaniowej Warszawy (1850-1939)*, [w:] *Dziedzictwo na nowo odkrywane. Detal architektoniczny 1850-1939*, red. J. Roguska, wyd. Fundacja Hereditas, Warszawa 2014

Il. 15. Odbój kopulasty, z parasolowatym żłobkowaniem, w kamienicy przy ul. Poznańskiej 3 (1912)



Il. 16. Odboje kamienne w kamienicy Zarządu Zakładów Gazowych przy ul. Kredytowej 3 (1905-07)

prof. dr hab. inż. arch. Jadwiga Roguska – nauczyciel akademicki, specjalizuje się w historii architektury XIX i XX w., szczególnie Warszawy, jej kamienic, pałaców i willi, detalu architektonicznego, a także w biografistyce; autorka ponad 90 publikacji naukowych; była profesorem zwyczajnym na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, obecnie – w Wyższej Szkole Ekologii i Zarządzania w Warszawie

39

Il. 17. Pachółek z początku XXI w. na chodniku przy ul. Lwowskiej 3, z herbem Warszawy; projektant udatnie nawiązał do pachółków ulicznych z drugiej połowy XIX i początku XX w.

